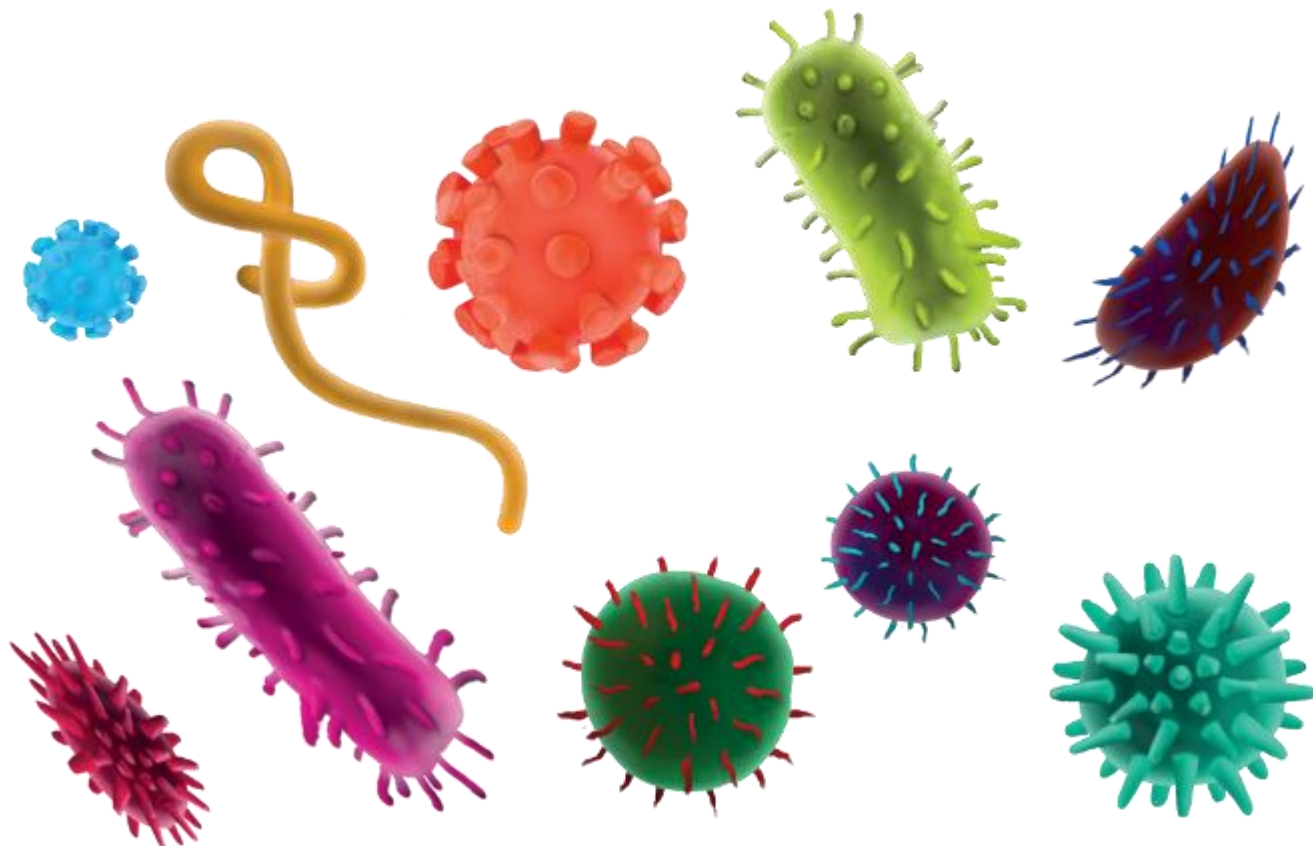


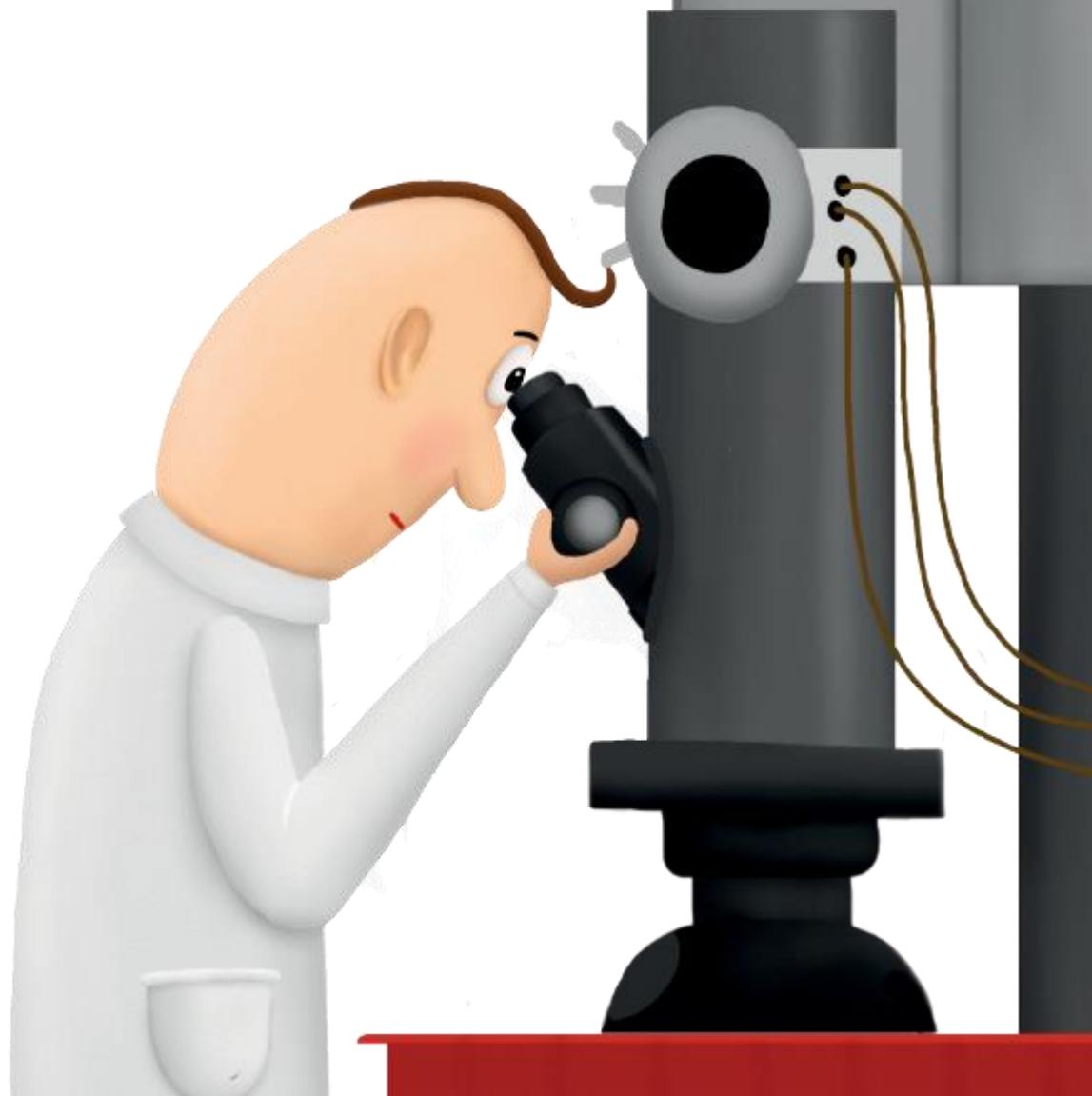
Masz
te
moc!

**Na świecie aż roi się od wirusów. Stykamy się z nimi od wieków.
Od wieków też mamy do czynienia z wywoływanymi przez wirusy epidemiami.
Dzisiejsza sytuacja nie jest więc niczym nowym.**

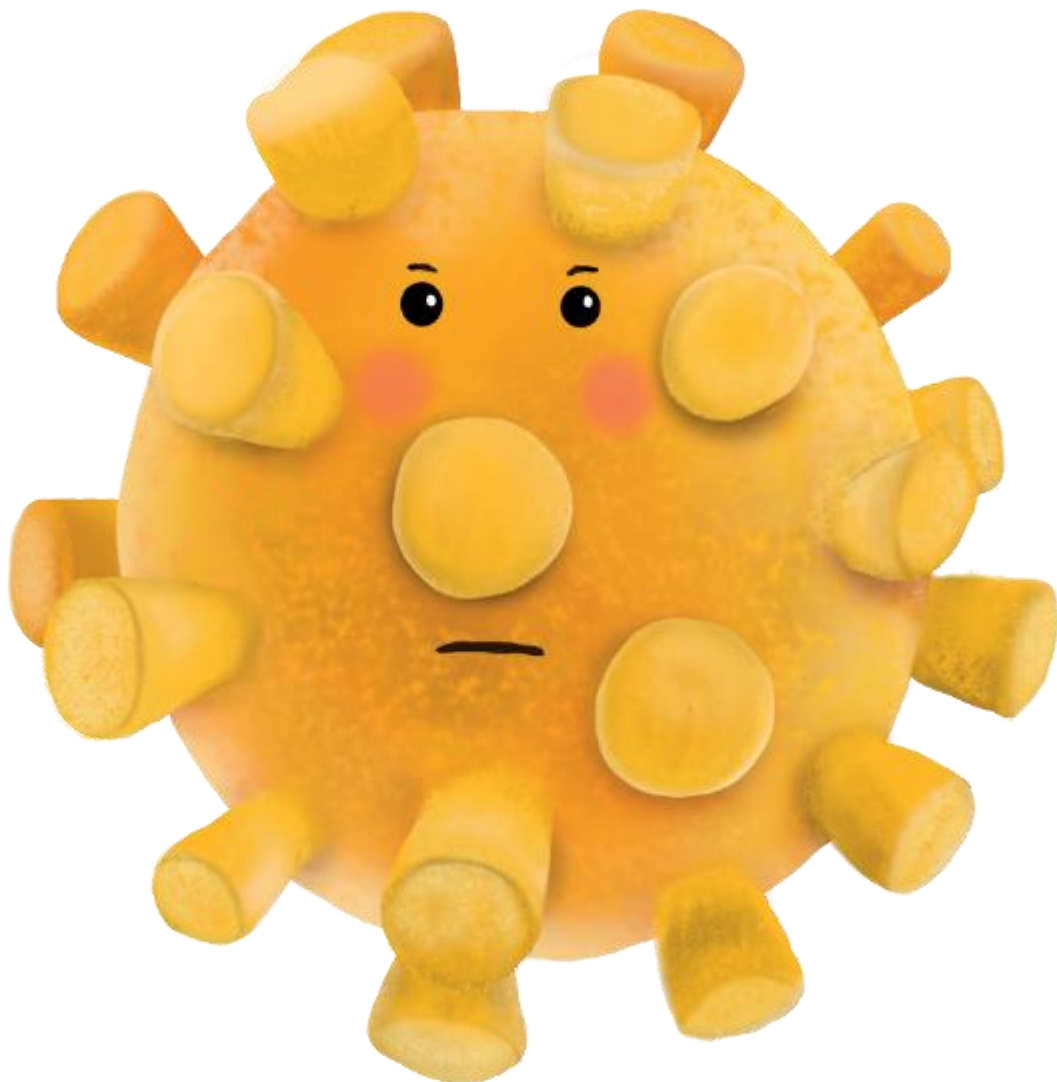


Wirusy wyglądają różnie i różnie się zachowują, ale łączy je jedno – wszystkie są tak małe, że nie potrafimy ich dostrzec gołym okiem.

Skąd więc wiemy, jak wyglądają? Otóż specjaliści
przyglądają się wirusom przez
mikroskopy elektronowe,
czyli urządzenia powiększające obraz miliony razy.



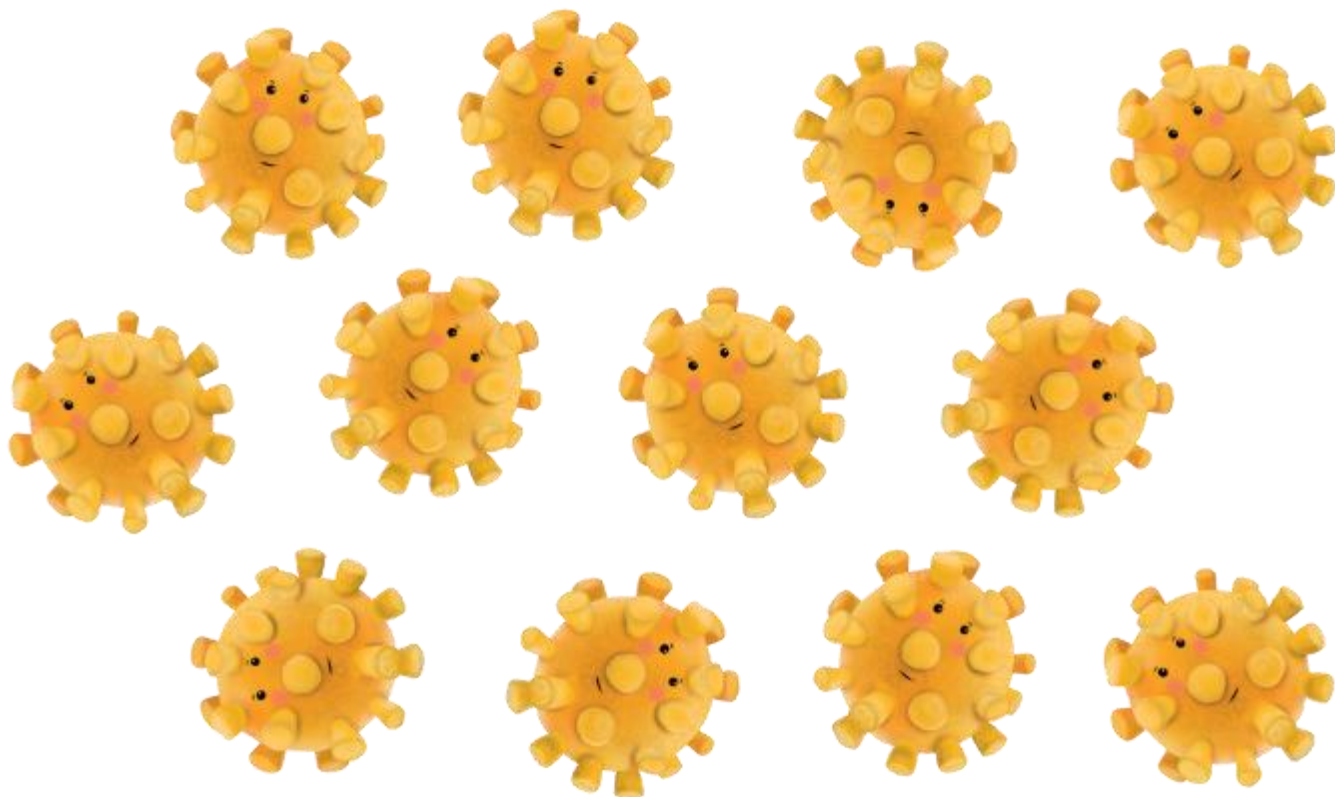
Właśnie dzięki mikroskopowi
udało się po raz pierwszy zobaczyć **koronawirusa**.



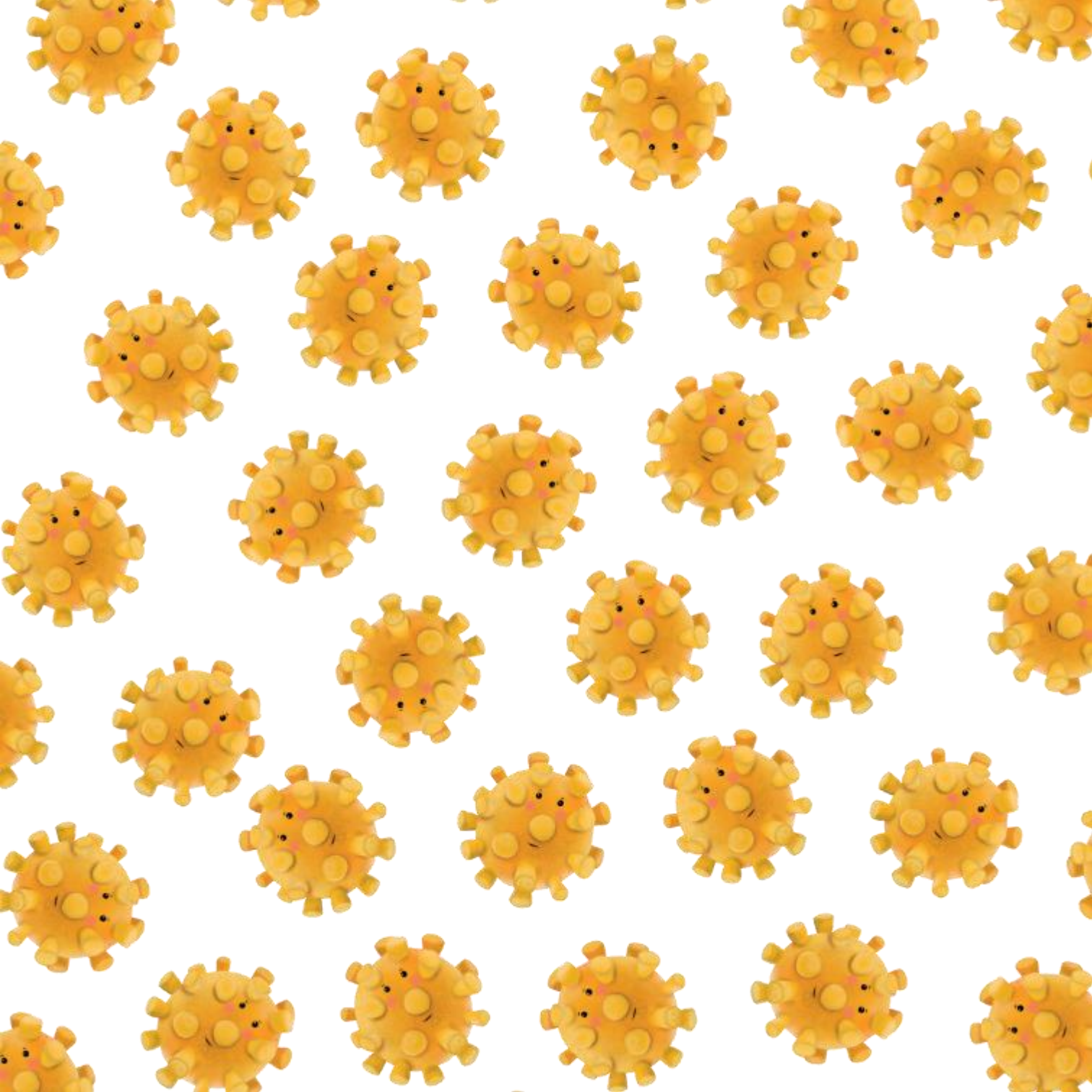
Nazwano go tak, ponieważ wygląda, jakby nosił **koronę**.
I kto wie, może koronawirus nawet czuje się **królem**?
Bo tak **zuchwale panoszy się po świecie**.



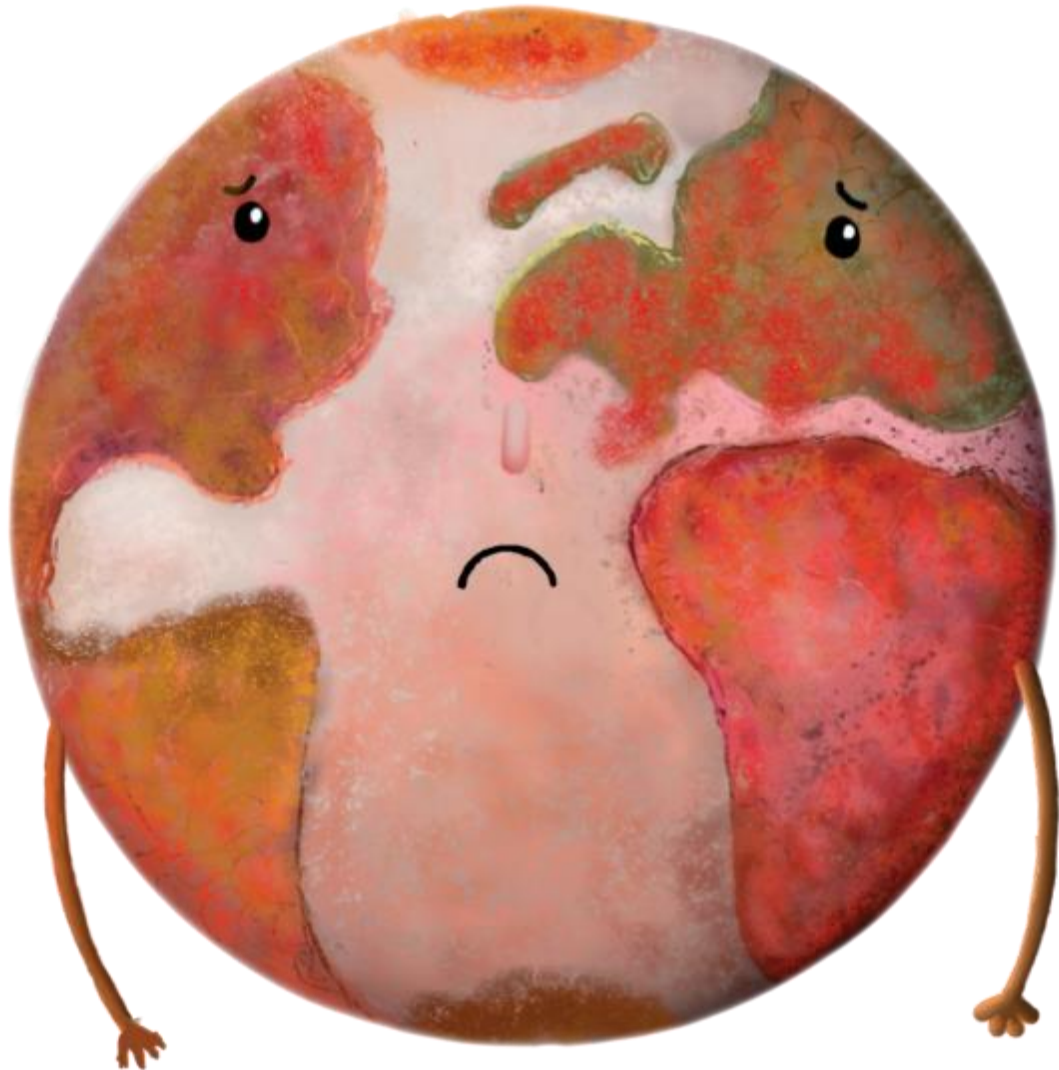
W dodatku **bardzo szybko się namnaża,**
tych małych złoczyńców jest więc codziennie więcej...



...więcej... **i więcej.**



Zastanawiamy się, jak to się dzieje,
że jest taki szybki i ruchliwy
i że tak dziarsko wędruje po świecie.

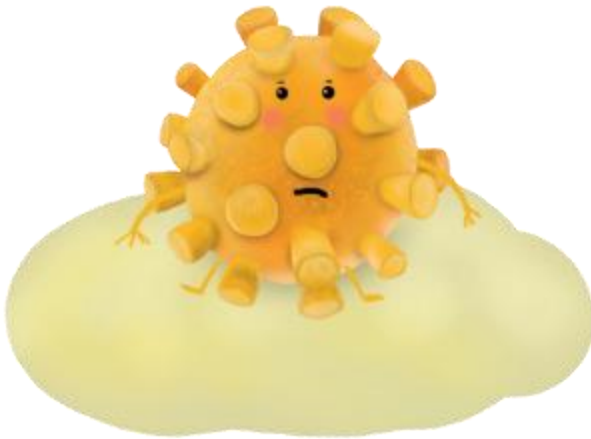


A gdzie ten łobuz czuje się najlepiej?

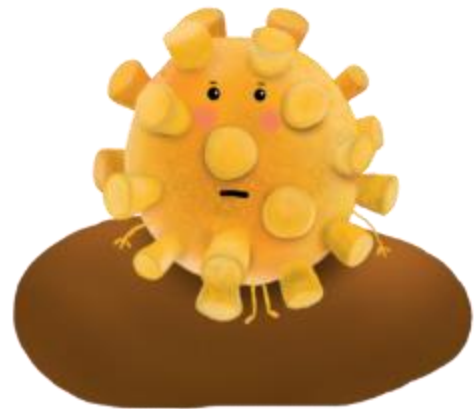
W wydzielinach naszego ciała:



w ślinie

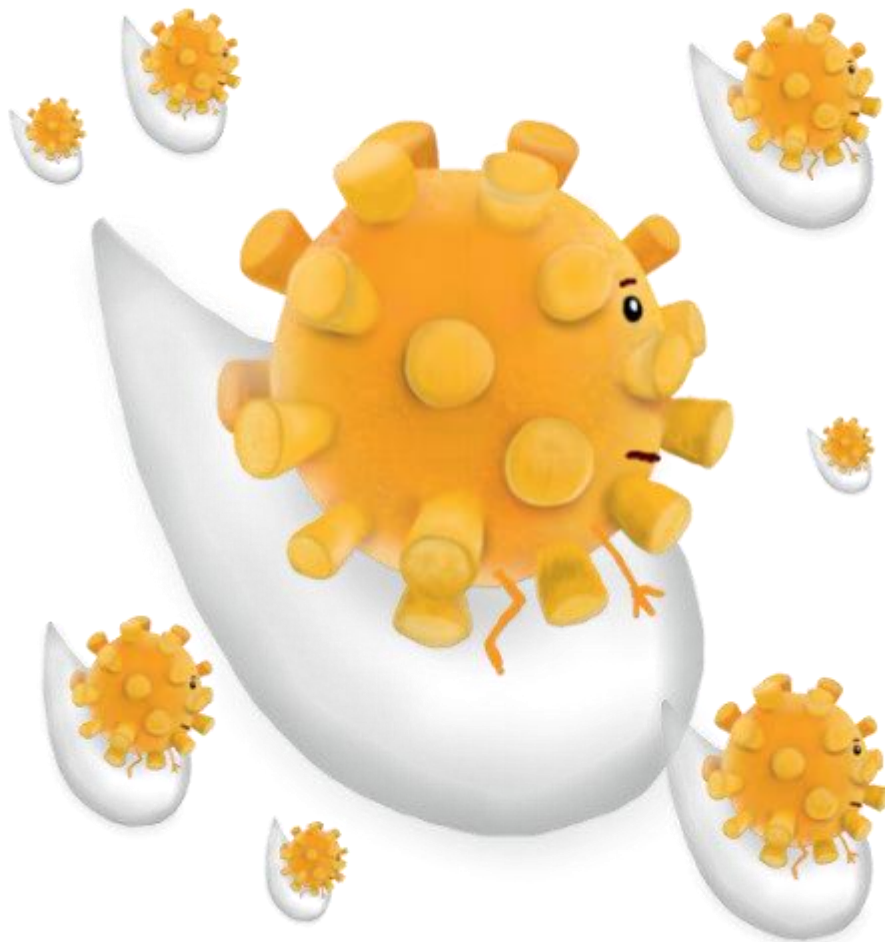


w katarze



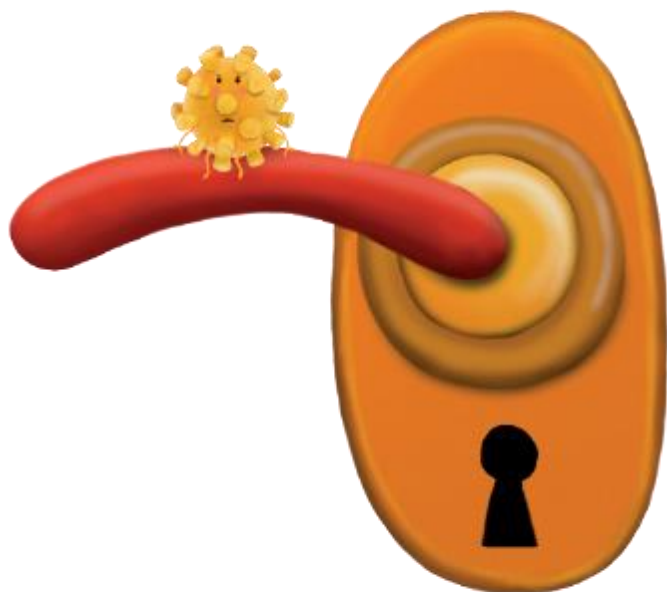
nawet... w kupie!

Gdy mówimy, kaszlemy albo kichamy, wyrzucamy go na zewnątrz, ale wirus wcale się tym nie martwi. Zaraz znajdzie sobie nowe, ciepłe mieszkanko. I przy okazji zarazi kolejne osoby...



Nie musi sobie zresztą radzić sam: pomagamy mu w tej wędrówce, nawet o tym nie wiedząc.

Wystarczy, że ktoś, kaszłając albo kichając, zasłoni buzię dłonią,
a potem dotknie **klamki, poręczy schodów**
czy **przycisku w windzie.**



**Wirus najpierw wyląduje na jego dłoni,
a potem przesiądzie się z niej na
wszystkie dotykane przedmioty.**



Może też trafić na
jedzenie.



**Jak czuje się człowiek, w którego organizmie
zadomowił się wirus?**



Ma gorączkę, kaszle i skarży się na bóle mięśni.



Oddycha mu się dużo trudniej niż przed zakażeniem.



Czasami boli go też gardło lub głowa.



**Niektórzy chorzy czują się tak, jakby
zjedli coś nieświeżego – dopadają ich
biegunka i wymioty.**





Niestety, specjalistom wciąż jeszcze nie udało się wymyślić szczepionki na koronawirusa. Dlatego na razie sami musimy się przed nim chronić.

Warto pamiętać, że każdy ma wpływ na to, co dzieje się dokoła, i może zmniejszyć czyhające na nas niebezpieczeństwo.

Ty też!

Wiadomo, że nikt z nas – ani ty, ani ja – nie włoży
kombinezonu, ochronnych okularów, rękawiczek i maski,
tak jak robią to lekarze czy inne osoby mające kontakt z chorymi.



Pewnie widzieliście w telewizji tak ubranych ludzi?